ROK 1939

SZACHISTA

PISMO POŚWIĘCONE GRZE i STUDIOM SZACHOWYM

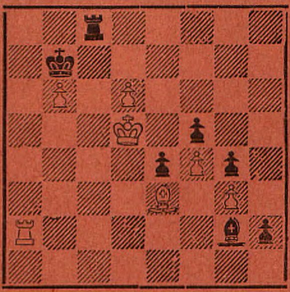
ZESZYT 2

CENA 60 GR.

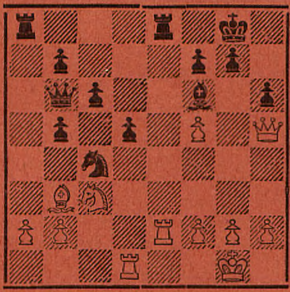
CIEKAWE POZYCJE

(Uczmy się kombinować!)

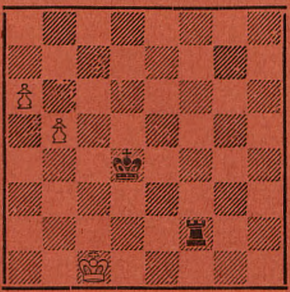
VII. *Tandetnik — Friedman K.*



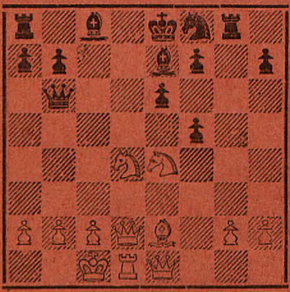
VIII. *Dżogow — Schächter.*



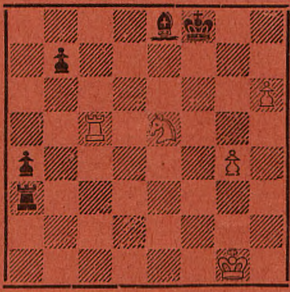
IX. *Keres — Eliskases.*



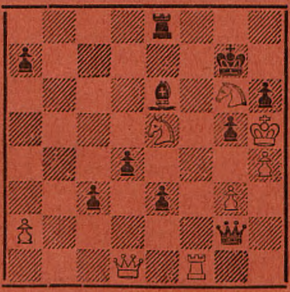
X. *Adelar — Chojnacki.*



XI. *Sack jun. — Schönfeld.*



XII. *Feuer — Schleyen.*



VII. W partii Tandetnik — Friedman Karol granej w Turnieju eliminacyjnym o mistrz. Polski w Krakowie, ub. roku wytworzyła się piękna ta końcówka. Nastąpiło: 1. Wa2—a7†! Kb8, 2. d7! (z groźbą 3. Wa8!! it.d.) 2... Wd8, 3. Gd4!! W×d7†. (Jeśli 3... e3†, to 4. Ke6!! Gd5†, 5. Ke7 W×d7†, 6. K×d7 Gc6†, 7. Kd8 h1—H, 8. Ge5 mat!) 4. W×d7 h1—H, 5. Ge5†! Kc8, 6. Wc7† Kd8, 7. Gf6† Ke8, 8. Ke6!! i czarne poddały się.

VIII. Turniej Lwów, luty 1939. Białe zagrały 1. Wd1—d3, nastąpiło: 1... S×b2, 2. Wg3 b4, 3. H×h6 Hd4! (Jeśli 3... G×c3? 4. f6! i czarne musowo przegrywają). 4. Hh5! (z groźbą 5. Wh3!) 4... Sd3!! (Bardzo dobre posunięcie.) 5. Wh3 H×f2†!! 6. W×f2 We1†, 7. Wf1 Gd4† i mat najdalej w 2 posunięciach.

IX. Z turnieju w Noordwijk 1938 r. Pozycja ta układem i treścią nie ustępuje najpiękniejszym studiom. 1. b5—b6! Kc3, 2. Kd1 Kd3, 3. Ke1 Ke3! 4. b7 Wh2!! 5. Kf1 Kf3, 6. Kg1 Wh8, 7. a7 Wg8†! 8. Kf1 Wh8, 9. Ke1 Ke3, 10. Kd1 Kd3, 11. Kc1 Kc3, 12. Kb1 Wh1†, 13. Ka2 Wh2†, 14. Ka3 Wh1! 15. Ka4 Kc4, 16. Ka5 Kc5. Remis.

X. W pozycji jak powyżej, nastąpiło: 1. Sd4×f5!! e6×f5, 2. Sf6†! H×f6, 3. Hd8†! G×d8, 4. Gb5†† i mat!

XI. Niezwykle interesująca ta pozycja wytworzyła się w partii również granej w odbywającym się obecnie turnieju o mistrz. Lwowa. Nastąpiło: 1... Wa3—h3! 2. g5 b6! 3. Wc8 Wg3†?! 4. Kf2 W×g5, 5. h7! Wh5, 6. h8—H† W×h8, 7. Sh6† Kg7, 8. S×h8 Gh5!! (Białe zdobyły całą wieżę, natomiast mają uwięzionego skoczka. Czarne pomysłowo obroniły się przed klęską). 9. Ke3 Gd1, 10. Kf4 Ge2! 11. Kg5 Gd3, 12. Wd8 Gb1! 13. Wb8 a3, 14. W×b6 a2, 15. Wa6 K×h8. Remis.

XII. Turniej we Lwowie, luty 1939 r. Niecodzienna pozycja o tragikomicznym epilogu. Czarne na posunięciu, zagrały 1... e3—e2?? 2. H×d4! e×f1—H, 3. Sg4†?? Kh7. (I czarne uszły cało z skórą. A mogło być inaczej, gdyby białe zagrały 3. Sf3†!! Po 3... Kh7? 4. H×a7†! Kg8, 5. K×h6†!! (Grozi mat na g7.) 5... Gf7. (Czy już po wszystkim?! Skądże?!) 6. Hd4!!! I czarne mimo olbrzymiej przewagi są zgubione. Jedyną obroną czarnych jest po 3. Sf3†, 3... Kf7! 4. K×h6!! (Z groźbą matową: 5. Hg7 mat! jak również pomocniczą groźbą 6. S×g5!) 4... Wg8!! Jedyne. Każde inne posunięcie przegrywa. Teraz białe dla odmiany forsują remis. 5. H×a7† Kf6, 6. Hd4†! Kf7. (6... Kf5? 7. Se7 mat!) 7. Ha7† z wiecznym szachem. Inne posunięcia hetmanem, jak 8. He7† i 9. h×g5 prowadzą tylko do zwycięstwa czarnych.

„SZACHISTA"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE GRZE NAUCE I STUDIOM SZACHOWYM

Redaktor: Henryk Friedman

Rok VI. /28. Luty 1939./ Nr. 2.

Prenumerata mies. 60 gr. ◆ kwar'. 1.75 zł. ◆ półrocz. 3.50 zł. ◆ roczna 7 zł.

Redakcja i Administracja: Lwów, Słoneczna 36/m. 9. Konto P.K.O. Nr. 501363.

Turniej w Warszawie.

Statystyka turniejowa ostatnich kilku lat wykazuje dobitnie, że jeśli chodzi o ilość imprez urządzanych w stolicy, to nie zajmuje Warszawa tego miejsca, jakie z racji swego znaczenia zająć powinna. Warszawa jako najważniejsze centrum polskiego życia szachowego, Warszawa jako siedziba Polskiego Związku Szachowego, Warszawa wykreślająca wytyczne dla ogólnopolskiego ruchu szachowego w kraju, dziwnie blado i słabo przejawia sama swoją aktywność.

Dalecy jesteśmy od tego by wystąpić z jakimiś pretensjami i nieuzasadnioną a złośliwą krytyką tylko dlatego, by krytykować. Przeciwnie. Pragniemy wskazać, że zanik inicjatywy pewnych kół szachowych w Warszawie stwarza nową sytuację. Przerzuca w lwiej części cały ciężar spraw na barki prowincji, tej prowincji zrzadka uznawanej, organizującej się samej niemal od zarania przy zakładaniu nowych środowisk szachowych.

Jes to stan tylko w pewnej mierze pocieszający. Dobrze będzie jeśli w Polsce każda dzielnica mieć będzie swój silny Okręg Szachowy, zdolny do pracy produktywnej, a nawet do podejmywania akcji szeroko zakrojonych.

Ale Warszawa jako centrum musi nam wszystkim świecić przykładem, gdyż wszystkim przewodzi.

Zanik imprez na terenie stolicy jest zjawiskiem groźnym. Trzeba doszukać się przyczyn i koniecznie usunąć zarodki zła. Apatia i bezczynność lub słaba aktywność spowodują to, że zejdziemy z poziomu na którym od lat kilkunastu stoimy. Do rzeczy mówiąc, liczy Warszawa kilkunastu czołowych mistrzów polskich. Zrzadka tylko, a raczej wogóle nie, nie jesteśmy świadkami, by w stolicy urządzono imprezę, gdzieby wszyscy ci gracze wzięli udział.

Powoduje to utratę formy, zanik bojowości u całego szeregu olimpijskich graczy polskich. Brak należytego treningu wstrzymuje rozwój talentu u młodszych i obniża również uzyskany poziom u starszych.

Warszawa mając kilku wybitnych mistrzów o sile międzynarodowej winna szczególnie dbać o to, by reprezentanci barw Polski na forum międzynarodowym, mieli stały odpowiedni trening i byli w kontakcie z zagranicą. Gdy cicho jest w stolicy, to niestety, nie widzi się i polskich mistrzów na turniejach zagranicznych.

Dlatego też conajmniej raz w roku powinna być urządzona w stolicy impreza bądźto o wielkim zasięgu krajowym, bądźto o znaczeniu międzynarodowym. To tylko podniesie prestiż Warszawy wobec nas samych i zagranicy.

Zbliża się termin Olimpiady w Argentynie. Jeśli mamy dobrze zdać egzamin, jak to miało miejsce w latach poprzednich, to już zawczasu trzeba myśleć o należytym przygotowaniu polskich olimpijczyków. Należy nawet celowo organizować i doprowadzić do skutku mniejsze imprezy, a wszystko to dla celów treningowych. Wskazane są również mecze pomiędzy olimpijczykami. Szczególnie pożądana jest impreza w której moglibyśmy ujrzeć wszystkie sławy szachowe stolicy, starszej i młodszej generacji. Turniej w którym graliby mistrzowie: Przepiórka, Łowcki, Paulin Frydman, Najdorf, Kremer, Makarczyk, Dr. Kon, Młynek, Pogoriełły, Szapiro, Kierst, Piltz, Jagielski, Tytor, Trockenheim, Plater, Gadaliński i kilku innych.

To byłby doprawdy okazały turniej o mistrzostwo Warszawy. To byłaby impreza silniejsza od niejednego turnieju międzynarodowego, impreza godna pochwały. W interesie własnym winna stolica dbać o urządzenie imponujących turniejów, o silnej obsadzie, o których byłoby głośno w całym kraju.

Być może, że narazie przeddatkiem takiego turnieju, zapowiedzią lepszych czasów, była

Warszawa 1939 r.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.	9.	10.	11.	12.	13.	14.	15.	Pkt.
1. Najdorf	×	1	1	1	½	1	1	1	½	1	1	1	1	1	1	13
2. Przepiórka	0	×	0	½	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	11½
3. Szapiro	0	1	×	0	½	1	0	1	1	1	½	1	1	1	1	10
4. Jagielski	0	½	1	×	0	½	0	½	1	1	1	1	1	1	1	9½
5. Kierst	½	0	½	1	×	0	1	1	1	0	½	½	1	1	1	9
6. Inż. Piltz	0	0	0	½	1	×	1	½	0	1	1	1	1	1	1	9
7. Dr. Stückgold	0	0	1	1	0	0	×	1	0	½	1	1	1	1	1	8½
8. Plater	0	0	0	½	0	½	0	×	1	0	1	1	1	1	1	7
9. Żupnicki	½	0	0	0	0	1	1	0	×	0	½	1	½	1	1	6½
10. Pytlakowski	0	0	0	0	1	0	½	1	1	×	0	0	1	1	1	6½
11. Danneman	0	0	½	0	½	0	0	0	½	1	×	1	1	1	1	6½
12. Berłacki	0	0	0	0	½	0	0	0	0	1	0	×	1	½	1	4
13. Dr. Hermanowa	0	0	0	0	0	0	0	0	½	0	0	0	×	½	1	2
14. Siarkiewicz	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	½	½	×	1	2
15. Sobolewski	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	×	0

impreza o mistrzostwo Klubu Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej, zakończona w pierwszej połowie stycznia br. Do turnieju zgłosiło się 17 zawodników, m.i. i mistrzyni Niemiec, Sonia Graff, która na czas dłuższy zatrzymała się w stolicy, po rozegraniu meczu ze znanym silnym graczem warszawskim, Leonem Młynkiem.

Z pośród znanych mistrzów warszawskich w pierwszym rzędzie wymienić należy mistrzów Przepiórkę i Najdorfa, których udział przyczynił się niewątpliwie do podniesienia poziomu turnieju. Pozatem z zawodników prezentujących I. kategorię zgłosili się inż. Piltz, red. Jagielski i Kierst.

Podczas turnieju wycofali się zupełnie z gry Dr. Konczyński i Sonia Graff. Sam turniej ze względu na swoje zbyt ospałe tempo (grało się raz lub 2 razy w tygodniu) był długim i mozolnym pojedynkiem pomiędzy mistrzami Przepiórką a Najdorfem. Zwyciężył zasłużenie młodszy Najdorf, który rozegrał kilka świetnych partii, m.i. pobił głównego swego konkurenta mistrza Przepiórkę, jak również zdołał uratować kilka bardzo zagrożonych punktów. Wynik Najdorfa jest doskonały: 13 p. z 14 gier przy 2 remisach i 11 wygranych, bez przegranej! Wynikiem tym zrehabilitował się Najdorf częściowo za niepowodzenia w turnieju międzynarodowym w Łodzi w marcu ubiegłego roku.

Po kilkuletniej pauzie wrócił do aktywnego życia szachowego mistrz Przepiórka. Handicapowany i przemęczony kierownictwem w turnieju krakowskim, rozegrał się dopiero należycie „Altmeister" w drugiej połowie turnieju, demonstrując szeroką skalę swego talentu w kilku świetnych partiach. Łatwo też zajął mistrz Przepiórka II. miejsce. Niespodzianką było zajęcie 3 miejsca przez młodego Szapirę, który okazał się cennym narybkiem szachowym. Jagielski i Piltz grali normalnie, górując nad młodszymi rutyną. Kierst, zdolny szachista, dowiódł swym wynikiem, że metodyczną pracą osiąga się sukcesy. Poniżej swych możliwości grał Plater. Dr. Stückgold normalnie. Żupnicki okazał się graczem nierównym, Pytlakowski bez rutyny. Danneman w II. połowie turnieju grał zupełnie źle, przemęczony turniejem krakowskim. Niżej swych możliwości grali Berłacki i Dr. Hermanowa. Dyr. Siarkiewicz i Sobolewski bez wytrzymałości i rutyny.

Szczegółowe wyniki ilustruje wyżej podana tabela.

Z turnieju w Warszawie.

603. — Francuska.

Przepiórka — Pytlakowski

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sbd2.

Ulubiony wariant mistrza Przepiórki w „obronie francuskiej".

3... c5, 4. e×d5 H×d5, 5. d×c5 G×c5, 6. Sf3 Sf6, 7. Gc4 Hd6, 8. He2 Sc6, 9. Sb3 Gb6, 10. Gg5 Sg4?

Chybiony wypad.

11. 0—0 0—0, 12. Wad1 Hc7, 13. Gd3 Gd7?

Wskazane było 13... h6, lub Sge5.

14. G×h7† Kh8.

Po 14... K×h7, 15. Hd3† odbija figurę z zyskiem piona.

15. Gd3 Wae8, 16. h3 Sh6, 17. He4 f5, 18. Hh4 Kh7, 19. g4!

Ostre posunięcie.

19... Scb4, 20. G×h6 g×h6, 21. g5 S×d3, 22. W×d3 Gb5, 23. c4 H×c4, 24. H×h6† Kg8, 25. Hg6† Kh8, 26. Hh5† Kg7, 27. Hh6† Kg8, 28. Wfd1 Hf4.

Decydujący błąd.

29. Hg6† Kh8, 30. Wd4.

Po G×d4, 31. W×d4 muszą czarne poświęcić hetmana, gdyż grozi mat na h4. Czarne wybrały jednak krótszą drogę...

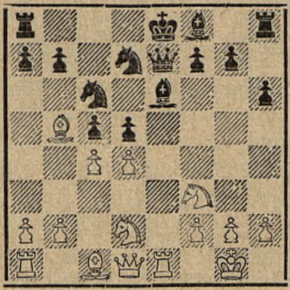
Czarne poddały się. (H. F.)

604. — Francuska.

Przepiórka — Danneman

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sbd2 c5, 4. e×d5 e×d5, 5. Gb5† Sc6, 6. Sf3 He7, 7. Ge2 Sf6, 8. 0—0 h6, 9. We1 Ge6, 10. Gb5 Sfd7, 11. c4!!

Pozycja po 11. pos. białych:



Po ostatnim posunięciu białych partia dla czarnych staje się nie do utrzymania.

11... Sb6.

Wszelkie inne ruchy grożą stratą figury przez t.zw. „widełki".

12. d×c5 H×c5, 13. Sb3 He7, 14. Sa5! Wac8, 15. Sfd4 Hd7, 16. S×b7! H×b7, 17. S×e6 f×e6, 18. c×d5! Czarne poddały się.

Mimo przewagi figury, gdyż muszą tę jednak zaraz oddać i ponadto tracą drugą, wobec czego walka jest beznadziejna. Ciekawe, że po posunięciu 16... Gb4 białe odpowiadają: 17. S×c6 W×c6, 18. c×d5 S×d5, 19. Ha4! albo jeżeli: 18... H×d5, 19. G×c6† i czarne tracą hetmana względnie dostają mata w następnym posunięciu.

(Uwagi Dr. Pułk. Mariana Steifera. — „Polska Zbrojna".)

605. — Obrona Nimcowicza.

Najdorf — Inż. Piltz

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hc2 c5, 5. d×c5 G×c5, 6. Sf3 d5, 7. Gg5 d×c4.

Na 7... d4 białe otrzymywały atak na piona d4 przez 8. 0—0—0 i t. d., albo przez Wd1 i t. d.

8. e3 Sbd7, 9. G×c4 0—0, 10. 0—0 Ha5?

Czarne mają niezbyt przyjemną pozycję, z powodu nierozwinięcia Gońca c8 i otwartych linij białych. Hetman ich stoi źle.

11. a3 Ge7, 12. b4 Hb6, 13. Wfd1 h6, 14. Gh4 a5, 15. Wab1 a×b4, 16. a×b4 Kh8.

Nie 16... G×b4, bo 17. Sa2.

17. Sb5 Sdb8.

Partia czarnych znalazła się w takich trudnościach, że wnet zabraknie jej oddechu. Posunięcie to jest konieczne wobec przyszłych gróźb. Co, zresztą, grać?

18. Gg3! Sa6.

Broni pola a7.

19. Gd6! Sg8.

Nie 19... G×d6. bo 20. W×d6. Odbywa się tu polowanie na Hetmana czarnego.

20. Sfe5!

A teraz przyjrzyjmy się dziwom na szachownicy. Jest to widowisko rzadkie: zupełny paraliż czarnych! Nie mogą się ruszyć żadną figurą. Proszę spróbować. Czarne robią jedynie jeszcze możliwe posunięcie, po którym wszystko się rozsypuje:

20... g6, 21. G×e7 S×e7, 22. Wd6 Sc6, 23. Se×g6! f×g6, 24. H×g6 Sa×b4, 25. H×h6† Kg8, 26. W×e6! Czarne poddały się.

Najdorf dał tu przykład swej gry wielkomistrzowskiej.

(Uwagi Red. J. Kleczyńskiego. — „Kurier Warszawski").

606. — Indyjska.

Dr. Konczyński — Najdorf

1. d4 Sf6, 2. Sf3 d6, 3. c4 g6, 4. Sc3 Gg7, 5. Gg5 h6, 6. Gd2 Sbd7, 7. Hc2 e5, 8. d×e5 d×e5, 9. Wd1 0—0, 10. h3?

Strata tempa.

10... He7, 11. e4 c6, 12. Ge2 Sc5, 13. Ge3?

Białe tracą niepotrzebnie czas. Należało jak najszybciej zroszować.

13... Sh5, 14. Hd2 Sf4! 15. Gf1

Oto rezultat niecelowej, chaotycznej gry. Odwrót gońca na f1, oznacza raz na zawsze utratę roszady. Po 15. G×f4 e×f4, 16. H×f4 G×c3, 17. b×c3 g5! lub 17... S×e4! rozbiją białe skrzydło hetmańskie partnera, atakując również piona c3.

15... f5! 16. G×c5 H×c5, 17. g3 Se6, 18. Sh4? Sd4!

Teraz grozi 19... g5! i nast. Sf3†.

19. Sa4.

Takie typowe rozstawienie skoczków na krawędzi wskazuje na b. słabą formę Dr. Konczyńskiego.

19... Hd6, 20. Gg2 f×e4, 21. G×e4 g5, 22. Sg2 Gf5, 23. He3 Hb4†, 24. Sc3 G×e4, 25. H×e4 H×b2.

Pierwszy wyłom.

26. Se2 Sf3†, 27. Kf1 Sd2†.

A teraz jakość.

28. W×d2 H×d2, 29. g4 Wad8, 30. Se3 Wd4, 31. Hg6.

Po 31. S×d4, to H×f2 mat.

31... H×e3. Białe poddały się.

(H. F.)

607. — Debiut Betbeder-Richtera.

Jagielski — Pytlakowski

1. d4 Sf6, 2. Sc3.

Posunięcie rzadko stosowane w praktyce turniejowej. Otwarcie to grywali najczęściej mistrz francuski Betbeder i mistrz niemiecki Richter. Oni też opracowali teorię tego otwarcia, które nosi nazwę ich imienia.

2... d5, 3. Gg5 Gf5, 4. f3 c5.

Zwykle grywają tu Sbd7, po czym następuje e3, gdyż 5. S×d5 Sf×d5, 6. e4 prowadzi tylko do wyrównania.

5. e4!!

Białe decydują się na oddanie piona wzamian za atak. Jest to daleko obliczona, świetna kombinacja.

5... d×e4, 6. Gb5† Gd7, 7. G×d7† Sb×d7, 8. d5!

Po 8. f×e4 nastąpi Ha5 i pozycja białych jest zła. Grozi S×e4, a także c×d4. Grając w piątym posunięciu e2—e4 białe zadecydowały właśnie na poświęcenie piona w tej pozycji.

8... e×f3, 9. H×f3! g6, 10. 0—0—0 Hb6.

Czarne widzą teraz, że nie mogą grać Gg7, gdyż nastąpi 11. d6! z fatalną pozycją czarnych, gdyż nie wolno im roszować, bo 12. d6×e7 H×e7, 13. W×d7! H×d7, 14. G×f6 z wygraniem figury.

11. Sh3 Se5?

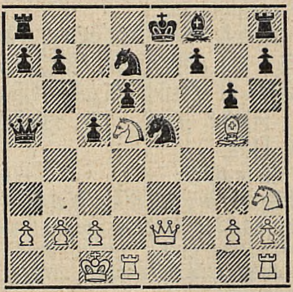
Złe, ale nie ma nic lepszego.

12. He2 Sfd7, 13. d6!

Białe oddają drugiego piona.

13... e×d6, 14. Sd5 Ha5?

Pozycja po 14. pos. czarnych:



15. Hb5!! Czarne poddały się.

Nie ma ratunku przed stratą Hetmana, inaczej nastąpi mat koniem na c7. Gdyby czarne w 15-tym posunięciu zagrały Hc6, to białe odpowiedziałyby spokojnie 16. Shf2. I w tym wypadku czarna partia jest nie do uratowania. Nie mają one dobrych posunięć. Roszować nie będą mogły ani w jedną, ani w drugą stronę. Król ich pozostanie na środku narażony na nieodparty atak białych.

(Uwagi mistrza J. Jagielskiego. — „Kurier Warszawski").

608. — Wiedeńska.

Dr. Stückgold — Hr. Plater

1. e4 e5, 2. c3 d5, 3. e×d5 H×d5, 4. d4 e×d4, 5. c×d4 Sc6, 6. Sf3 Gg4, 7. Ge2 Sf6, 8. h3 Gf5, 9. Sc3 Hd8, 10. 0—0 Ge7, 11. d5! Sb8? 12. Hb3! Hc8, 13. Sfd4 Gd7, 14. Gf3 Gd6.

Groziło 15. d6! i 16. G×b7.

15. Wfe1† Kf8, 16. Scb5 G×b5, 17. S×b5 Sa6, 18. Ge3 Hd7.

Czarne straciły roszadę, ponadto mają b. skrępowaną grę.

19. Wac1 Kg8, 20. Gd4 h6, 21. S×d6 c×d6, 22. G×f6 g×f6.

Ostatnie dwie wymiany miały na celu rozbicie łańcucha pionów na jednym i drugim skrzydle.

23. Gg4 f5, 24. G×f5!

Łatwo zrozumiałe posunięcie.

24... H×f5, 25. H×b7 Kh7, 26. H×a6 Whg8, 27. Wc3 H×d5, 28. Hd3† H×d3, 29. W×d3 Wab8, 30. b3 Wb6, 31. We7 Wa6, 32. W×f7† Kg6, 33. Wed7 W×a2, 34. Wg3†.

Wygrywa wieżę.

Czarne poddały się. (H. F.)

609. — Indyjska.

Przepiórka — Najdorf

1. d4 Sf6, 2. Sf3 g6, 3. g3 Gg7, 4. Gg2 0—0, 5. 0—0 d6, 6. We1 Sbd7, 7. e4 e5, 8. d×e5 d×e5, 9. b3 We8, 10. Gb2 Sh5.

Po 10... He7, mogą białe zagrać 11. Ga3. Oczywiście, że nie 10... c6? gdyż nastąpi 11. S×e5! S×e5? 12. H×d8 i t. d.

11. Sc3 c6, 12. Hd6 Gf8, 13. Hd2.

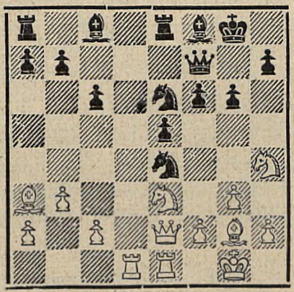
Wydaje się pozornie, że przez manewr hetmana wystąpiła pewna słabość czarnych pól na diagonali c1—h6.

13... He7, 14. Scd1 f6, 15. Se3 Sc5, 16. Sfh4 Sg7, 17. Ga3 Hf7.

Błędem byłoby 17... S×e4? 18. G×e7 S×d2, 19. G×f8 K×f8, 20. Wad1 Wd8, 21. Sf1! lub 19. G×f6! z lepszą grą białych.

18. He2 Sge6, 19. Wad1 S×e4!!

Pozycja po 19. pos. czarnych:



To śmiałe bicie piona, musiało być nadzwyczaj dokładnie obliczone. Po 20. G×e4 nastąpi zwyczajnie 20... G×a3, zaś po 20. G×f8 Sc3! i czarne zdobywają jakość, gdyż 21. Hf3 Sg5!! i hetman białych znajdzie się w potrzasku bez wyjścia. Natomiast po 21. Hd2 S×d1 i czarnym pozostanie wybór podwójny, a to bicie Gf8 lub Se3.

20. Sg4!

Po tej odpowiedzi mistrza Przepiórki wytwarzają się dalsze komplikacje. Obecnie wisi skoczek e4 w próżni. Nie wolno również czarnym zagrać 20... G×a3, z powodu 20... Sh6†. Ale Najdorf przygotował mistrzowskie kontr-uderzenie.

20... Sed4!!

A nie 20... Sc3, gdyż nastąpi 21. Hf3! Posunięcie w tekście prowadzi do daleko idących uproszczeń i wymian.

21. H×e4 G×g4, 22. H×g4.

Inne posunięcia jak 23. G×f8 lub 22. W×d4 prowadzą tylko do dalszego pogorszenia sytuacji białych.

22... G×a3, 23. c3 f5, 24. Hg5 Se6, 25. He3 e4, 26. Gf1 Gc5, 27. Hc1 f4!

Przejście do ataku na punkt f2.

28. g×f4 S×f4, 29. Gc4 Sd5.

Teraz pion f2 jest już zupełnie odsłonięty.

30. We2 b5! 31. G×d5 c×d5, 32. Hg5 Ge7, 33. Hg3 Wac8, 34. Sg2 Gf6.

Stwarzanie nacisku na słabe punkty pionowe.

35. We3 Ge5, 36. Hh3 Wef8, 37. Wdf1 b4!

Po 38. c×b nastąpi Wc2! z nast. Gd4!

38. c4 Gd4, 39. We2 d×c4, 40. W×e4 G×f2†, 41. Kh1 Hd5!

W przeciwnym razie nastąpi 42. We2!

42. Wf4 W×f4, 43. H×c8† Kg7, 44. Hc7† Wf7, 45. H×c4 H×c4, 46. b×c4 a5, 47. Se1 G×e1, 48. W×e1 Wf2.

Grozi utrata drugiego piona, względnie czarne utorują sobie drogę do zwycięstwa pochodem piona-a.

Białe poddały się.

Doskonała partia Najdorfa. (H. F.)

Z turnieju »ósemki« w Holandii.

Na ogólne życzenie naszych Czytelników wydrukujemy wszystkie partie wielkiego arcymistrzowskiego turnieju holenderskiego rozkładając cały materiał na 7 części, tak, że w każdym numerze począwszy od następnego wydrukowane będą po 2 rundy. Oczywiście, że partie tego turnieju, które już wydrukowane były w numerach poprzednich „Szachisty" nie zostaną więcej powtórzone.

I. runda. Amsterdam 6 listopada 1938.

Alechin	0.5	—	Rzeszewski	0.5
Fine	1	—	Botwinnik	0
Flohr	0.5	—	Capablanca	0.5
Euwe	0.5	—	Keres	0.5

610. — Nimco-indyjska.

Dr. Alechin — Rzeszewski

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. g3.

Można tu śmiało też grać 4. Hc2, Hb3, Sf3, a3 i e3. Alechin wierny sobie, unika szablonowych otwarć, tymbardziej, że teoria o „Nimco-Indyjskiej" grze nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

3... c5, 5. d5.

To jest silniejsze aniżeli 5. d×c5 bo nastąpi Se4. Także 5. a3 c×d4, 6. a×b4 d×c3, 7. b×c3 prowadzi do osłabienia białych pionów.

5... Se4, 6 Gd2.

Grubym błędem byłoby 6. Hb3? gdyż Hf6! wygra z miejsca. Również po 6. Hc2 i 6. Hd3, nastąpi 6... Hf6.

6... G×c3.

Niekorzystne byłoby dla czarnych 6... S×d2, 7. H×d2 Ha5, 8. Wc1 G×c3, 9. H×c3, a teraz nie 9... H×a2, gdyż 10. H×g7!

7. G×c3.

Nie 7. b×c3? e×d5! 8. c×d5 Hf6 i czarne zdobywają conajmniej piona.

7... S×c3, 8. b×c3 e×d5! 9. c×d5 d6, 10. Sf3 0—0, 11. Gg2 Sbd7, 12. 0—0 Sdf6, 13. Sfd2.

Przygotowuje pochód piona e na e4.

13... Wfe8, 14. e4 b5, 15. Wfe1 Wab8, 16. a3.

Wstrzymuje b5—b4, gdyż po wymianie a×b4 otrzymują białe wolną a-linię.

16... Wb7, 17. c4!

Z groźbą 18. c×b i biały skoczek przedostanie się przez c4 do gry.

17... a6, 18. Gf1.

Z groźbą 19. c×b a×b5, 20. a4 b4, 21. Sc4 z przewagą białych.

18... Gd7, 19. f3 Hc7, 20. Hc2 We7, 21. Sb3 a5.

Rzeszewski grający dotychczas szczególnie pasywnie (16—20 pos.) staje się nagle, pod wpływem wielkiego niedoczasu — energicznym. To pozwala mu się wydobyć z opresji.

22. c×b5 G×b5, 23. Hc3 G×f1, 24. W×f1 Wb5, 25. Wab1 Hb8, 26. Sbd2 Web7, 27. W×b5 W×b5, 28. Sc4 a4, 29. e5!

Białe utorowały sobie świetną grą wolnego pionka. Po 29,.. S×d5, 30. Hd2! Sb6, 31. S×b6 H×b6. (nie 31... W×b6, 32. Wd1!) 32. e×d6. Złe byłoby wkońcu w tym wariancie 30. Hd3? gdyż 32.,. c4† i wygra hetmana.

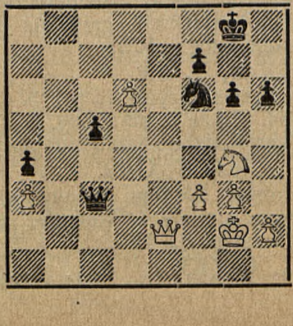
29... d×e5, 30. d6! Wb1!

Napozór „logiczny” ruch 30... Sd7? prowadzi do przegranej: 31. S×e5! H×d6, 32. Hc4! lub 31... S×e5, 32. H×e5 Wb1, 33. d7!! i t. d.

31. H×e5 W×f1†, 32. K×f1 Hb3, 33. He2 h6, 34. Kg2 Hc3! 35. Se3 g6, 36. Sg4.

Jedyna możliwość wygranej białych, to gra na wymianę skoczka.

Pozycja po 36. pos. białych:



36... Kg7?

Zagrane w dużym niedoczasie, co powinno było prowadzić do przegranej. Zamiast tego czarne mogły pięknym i prostym zarazem sposobem zremisować: 36... S×g4, 37. f×g4 Hd4, 38 He8† Kg7, 39. d7 Hd2†, 40. Kh3 Hd3!! i białe nie mają nic lepszego jak 41. Kg2, poczem nastąpi wieczny szach. Ciekawym jest to, że po 41... d8—H białe wkońcu nawet przegrywają: 41... Hf1†, 42. Kh4 g5†, 43. H×g5† h×g5†, 44. Kh5, (oczywiście, że przegrywa też 44. K×g5 Hf6†, 45. Kh5 Hh6 mat.) 44.., Hf6! z nieuchronną groźbą Hh6 mat!

37. S×f6 H×f6, 38. Hd1?

Wygrywało z miejsca 38. d7! Alechin zyskał przez to posunięcie piona, ale stracił pół punkta!

38... Hd8, 39. d7 c4, 40. H×a4 c3, 41. Hc6 c2! 42. Hc3†.

Po 42. Hc8 c1—H, 43. H×d8, remisują czarne wiecznym szachem.

42... Kh7, 43. H×c2 H×d7, 44. Ha2 Kg8, 45. a4 Hc6, 46. a5 Ha6.

Blokuje wolnego a-piona i równocześnie zagraża ewentualnie wiecznym szachem.

47. g4 g5, 48. Kf2 Hd6, 49. Kf1 Ha6†, 50. Kg2 Kg7, 51. Hb2† Kg8, 52. Hb8† Kg7, 53. He5† Kg8, 54. Kf2 Ha7†, 55. Ke2 Ha6†, 56. Kd2 Hc4, 57. Hf5 Hd4†, 58. Ke2 Hb2†, 59. Kd3 Hb3†, 60. Ke2 Hb2†. Remis. (H. F.)

611. — Francuska.

Fine — Botwinnik

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sc3 Gb4.

To stare posunięcie znane nam jest z partii Steinitz — Winawer, Paryż 1867. Przed kilku laty zastosował je na nowo w praktyce Nimcowicz. Udowodnionym jest, że 3... Gb4 jest silniejsze aniżeli klasyczne 3... Sf6.

4. e5 c5, 5. d×c5 Sge7.

Po 5... d4 mogło nastąpić 6. a3 Ga5, 7. b4 d×c3, 8. Hg4.

6. Sf3 Sbc6, 7. Gd3.

Bardzo ostre posunięcie, prowadzące do wielkich komplikacji.

7... d4.

Także Botwinnik gra ostro na wygraną. Jednak dużo więcej dawało tu czarnym 7... G×c5. Posunięcie w tekście nosi w sobie zarodek przegranej, ale trudno było doprawdy obliczyć liczne możliwości nasuwających się wariantów. Widocznie Fine przed turniejem poświęcił dużo czasu analizie „obrony francuskiej”.

8. a3 Ga5, 9. b4 S×b4, 10. a×b4 G×b4, 11. Gb5† Sec6.

Błąd, który zadecydował o losie partii. Miało nastąpić 11... Gd7, 12. H×d4 G×c3†, 13. H×c3 G×b5, a teraz jeśli 14. Sd4 Ga6, lub 14. Hb3 Gc6, 15. 0—0 Hd5, 16. c4 He4, lub 14. Ha5 Ga6, 15. Gg5 h6, 16. G×e7 H×e7 i czarne nie stoją w żadnym wypadku źle.

12. G×c6†! b×c6, 13. Wa4!!

Pointa. Po 13... a5? wygrywa 14. W×b4!

13... G×c3†, 14. Gd2 f6, 15. 0—0 0—0, 16. G×c3 d×c3.

Czarne mają piona więcej, ale go nie mogą utrzymać długo. Pozatem mają b. słabe piony na a7, c6 i e6.

17. He1 a5, 18. H×c3 Ga6, 19. Wfa1 Gb5, 20. Wad4!

Po 20. W×a5? W×a5, 21. H×a5 (jeśli 21. W×a5, to 21... Hd1†, 22. Se1 He2 i t. d.) 21... H×a5, 22. W×a5 Wd8, czarne otrzymują lepszą grę.

20... He7, 21. Wd6! a4, 22. He3 Wa7, 23. Sd2! a3, 24. c4 Ga4, 25. e×f6 H×f6.

Na 25... W×f6, nastąpi 26. Se4 z następnym 27. Sg5.

26. W×a3.

Obecnie przy doskonałej grze mają białe piona więcej.

26... Wfe8, 27. h3 Waa8, 28. Sf3 Hb2, 29. Se5.

Można też było zagrać 29. W×e6. Pozycja czarnych jest beznadziejna.

29... Hb1†, 30. Kh2 Hf5, 31. Hg3. Czarne poddały się.

Pozycja b. ciężka. Grozi 32. Wd7 lub 32. Wf3. Po 31... We7 wygrywa 32. W×a4. Jedyną obroną chwilową jest tu 32... Wa7. Czarne mając duży niedoczas, zrezygnowały z dalszej walki, konstatując, że partia ich jest i tak na dłuższy dystans nie do utrzymania.

(H. F.)

612. — Słowiańska.

Flohr — Capablanca

1. d4 d5, 2. c4 c6, 3. Sf3 Sf6, 4. Sc3 d×c4, 5. a4 Gf5, 6. e3 e6, 7. G×c4 Gb4, 8. 0—0 0—0, 9. He2.

W Sliač 1932 grywano tu 9. Hb3. Obecnie ten wariant wyszedł z mody, gdyż po 9... He7, 10. Gd2 c5, 11. d×c5 Sc6 nastąpi wyrównanie.

9... Sfe4, 10. Sa2.

Silniejszym pos. jest 10. Gd3! jak zagrał Euwe z Alechinem w XVII. partii meczu o mistrz. świata.

10... Ge7.

Niebezpiecznym było 10... Gd6, 11. Gd3 Ha5, 12. Sh4! z groźbą g2—g4.

11. Gd3 Sg5, 12. Se1 G×d3, 13. S×d3 Sa6, 14. Sc3 h6, 15. Wfd1 Sh7, 16. Sde5 Hc7, 17. e4 Wad8, 18. Ge3.

Za solidne. Po 18. Gf4! miałyby czarne więcej kłopotu z swoim hetmanem, np.: 18... Ha5, 19. Sc4 Hb4, 20. Wa3! Gf6, 21. Gd6! W×d6, 22. Sa2 i hetman stracony.

18... Sb4, 19. Wac1 Shf6, 20. h3 Ha5, 21. Hc4 Sfd7, 22. Sf3 Sb6, 23. Hb3 Ha6.

Aby po 24. a5 odpowiedzieć 24... Sc4! a nie 24... H×a5? gdyż 25. Wa1!

24. Sfe5 Sbd7, 25. Sc4 Sb6, 26. S×b6 a×b6, 27. d5! e×d5, 28. e×d5 Sd3, 29. Wc2 Sc5, 30. G×c5 G×c5, 31. Se4 W×d5, 32. W×d5 c×d5, 33. S×c5 b×c5, 34. W×c5 d4, 35. Wcd5 He6.

Aby po 36. H×b7 He1†, 37. Kh2 H×f2, stworzyć sobie możliwość wiecznego szacha Hf4 i Hc1.

36. Hf3 Hb6, 37. Wb5 Ha6, 38. Hb3 Hd6, 39. Wd5 He6, 40. Hf3 Hc6.

Na propozycję Flohra zgodził się Capablanca na: R e m i s.

Do remis prowadziło również: 41. W×d4. Po 41... Hc1†, 42. Kh2 H×b2, 43. Wd7 Hb4, 44. W×b7 H×a4.

Uwagi mistrza K. Opočensky'ego.

613. — Holenderska.

Dr. Euwe — Keres

1. d4 e6, 2. c4 Gb4†.

Ulubiona obrona Keresa.

3. Sc3 f5, 4. Hb3 He7, 5. a3 G×c3†, 6. H×c3 Sf6, 7. g3 d6, 8. Sf3 b6, 9. Gg2 Gb7, 10. 0—0 Sbd7, 11. b4! 0—0, 12. Gb2 Wac8.

Białe sfianchettowały oba swoje gońce, natomiast rozwój czarnych zdaje się być mało ekonomicznym.

13. Wfd1 c5, 14. d×c5 b×c5, 15. Hd3 Sb6! 16. b5!

Tu można było grać i 16. H×d6 H×d6, 17. W×d6 S×c4, 18. G×f6 S×d6, 19. Ge7 it.d., ale posunięcie w tekście jest lepsze.

16... Wfd8, 17. a4 d5.

Dalsze osłabienie czarnych. Groziło a5.

18. c×d5 W×d5, 19. Hc2 W×d1†, 20. H×d1 Sc4, 21. Gc1 e5, 22. Hb3 Gd5, 23. Sfd2.

Nie 23. Sh4, bo 23.. e4! 24. S×f5? He5! i czarne zdobędą figurę.

23... e4! 24. S×c4 He6! 25. Gh3 G×c4, 26. Hc2.

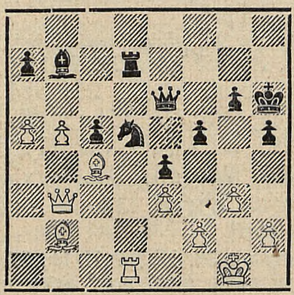
Białe nadal stoją lepiej. Grozi 27. G×f5.

26.. Gd5, 27. a5 Gb7, 28. Gb2 Sd5, 29. Hc4 h5.

W poszukiwaniu kontrofenzywy.

30. e3 Kh7, 31. Wad1 g6, 32. Gf1 Wc7, 33. Hb3 Wd7, 34. Gc4 Kh6, 35. h4?

Pozycja po 35. pos. białych:



Białe wybudowały sobie świetną pozycję i miały przejść do ataku matowego przez 35. Ga1! i nast. 36. Hb2. Czarne na dłuższy dystans musiałyby ulec. Posunięcie w tekście daje Keresowi okazję do ratowania się z opresji. Mimo dużego niedoczasu Keres znajduje właściwe posunięcie obronne.

35 .. f4! 36. e×f4.

Po 36. g×f4 Hg4†, 37. Kh1 S×f4! lub 37. Kf1 S×e3†! białe wkońcu by jeszcze przegrały. Ale do wygranej białych mimo wszystko prowadziło 36. G×d5! gdyż po 36... G×d5, 37. Hc3! (z potrójną groźbą: Hh8†, lub e×f4, lub H×c5) czarne muszą przeto grać 36... W×d5, a po 37. W×d5 H×d5, 38. H×d5 G×d5, wytwarza się końcówka, którą może niejeden szachista oddałby za remis, ale która wedle mistrzowskiej analizy mistrza Pirca, stanowić może studium: „białe zaczynają i wygrywają“. 36. G×d5! wygrygrywało ostatecznie partię.

36... e3!

Po 37. f×e3 Hh3! 38. e4 Se3! i wygrywa.

37. G×d5 e2!! 38. Wde1 H×d5, 39. H×d5 W×d5, 40. f3.

Nie 40. W×e2? gdyż nastąpi mat w 3 posunięciach.

40... Wd1. Remis.

Na 41. Kf2 Wd3! z podwójną groźbą W×f3, lub Wb3, a po 41. Gc3 nastąpi Wd3! co w jednym i drugim wypadku prowadzi również do remis.

Uwagi mistrza K. Opoćensky'ego.

Czytelniku!

Zgłoś się do II. Turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski!

Zwycięstwo Flohra w Leningradzie.

Niemal każda runda turnieju leningradzkiego przynosiła jakąś sensację. Największym zainteresowaniem widowni cieszyły się początkowo spotkania dwóch głośnych asów Keresa i Rzeszewskiego, szczególnie zaś Keresa.

Keres, który poprzedzony famą, przybył do Rosji jako zwycięzca dwóch światowych turniejów „ósemki", Semmeringu — Baden i Amsterdamu, nie mógł sobie w żaden sposób poradzić z awangardą mistrzów rosyjskich. Pogromca ex-mistrzów świata Capabanki i Euwego, groźny rywal mistrza świata Alechina, poraz pierwszy być może w swojej karierze natrafił na żelazny opór i to nie jednego, ale całego szeregu mistrzów. W pierwszej fazie turnieju najlepiej trzymał się Rzeszewski. U Lilienthala i Flohra widoczną była dobra forma i opanowanie. Poziom turnieju od początku do końca był niezwykle wysoki.

Ze względu na wielką ilość nieukończonych partii w pierwszej połowie turnieju jak i w drugiej trudno naprawdę było zorientować się, kto właściwie prowadzi i czyj stan punktowy jest najlepszy. Po dwu porażkach Keresa zanotowała prasa europejska pierwszą porażkę Rzeszewskiego i to również w spotkaniu z Makagonowem, mistrzem Baku, tym samym, który w pierwszej rundzie pokonał Keresa. Mało znany nam dotychczas Makagonow ma na rozkładzie nie mniej nie więcej tylko dwuch superasów t.zw. klasy światowej.

Daje to dużo do myślenia. Jeśli prócz Makagonowa jesteśmy w stanie wyliczyć conajmniej ośmiu równorzędnych mu mistrzów rosyjskich, względnie nawet kilku odeń silniejszych, jakże wówczas naprawdę przedstawia się sprawa ułożenia oficjalnej najlepszej „ósemki" świata, skoro Rosjanie mogą sami śmiało taką jedną ósemkę wystawić?... Stąd wniosek, że w dziedzinie szachów należy dziś być bardzo oględnym przy użyciu terminu i definicji „szampion świata" wzgl. „najlepszy szachista świata", gdyż jak widzimy są to pojęcia b. względne, a siła mistrzów jest zmienna i niestałej natury.

Nie zapominajmy, że „najlepsi szachiści" są bez przerwy niemal w ogniu walki turniejowej. Ich los podobny jest do losu żołnierza na wojnie. „Hodie mihi, cras tibi"... Dziś zwycięstwo, jutro porażka.

W drugiej fazie turnieju wysunęło się na czoło 5—7 mistrzów. W tym czasie zachorowali (zdaje się, że na grypę) mistrzowie Panow i Rzeszewski. Za b. poważnych faworytów na I. miejsce uchodzili wówczas Makagonow, Ragozin, Rzeszewski i Flohr. Szczególnie radosną dla sympatyków Flohra, była świetna kondycja Flohra, grającego b. ambitnie i pewnie. Flohr pozbył się depresji, która spowodowała załamanie się tego ex-kandydata do tronu szachowego w całym szeregu wielkich imprez międzynarodowych od r. 1936.

W Leningradzie walczył Flohr o utracone renomé i sławę wielkiego mistrza.

Tym razem bogowie byli dlań łaskawi. Ostatni z Amsterdamu, ukończył turniej jako pierwszy w Leningradzie.

Nie znaczy to bynajmniej, by Keres, Lilienthal i Rzeszewski grali gorzej. Keres rozegrał kilka doskonałych partii m.i. jego wygrane z Löwenfiszem i Tolusem, są majstersztykami gry szachowej. Nie mniej w dalszych spotkaniach z Alatorcewem i Konstantinopolskim poniósł dalsze dwie porażki. Również Rzeszewski podobnie jak Keres uległ genialnemu Ragozinowi. Nie sposób wyliczyć tu wszystkie dalsze sensacyjne spotkania. Z powodu braku miejsca odkładamy szczegółową tabelę turnieju w Leningradzie do następnego numeru, na dziś zaś ograniczymy się do podania tylko końcowego wyniku. Był on następujący:

Flohr (Czechosłowacja) 12, Rzeszewski (U.S.A.) 10.5, Makagonow, Ragozin, Löwenfisz i Lilienthal (Węgry) po 10, Rabinowicz i Belawenec po 9.5, Kan i Alatorcew po 9, Konstantinopolsky 8.5, Smyslow i Keres (Estonia) po 8, Goglidze 7.5, Tolus 7, Romanowski 6, Bondarewski 5.5, Panow 3.5 Panow z powodu choroby nie ukończył turnieju i nierozegrane partie oddał walkowerami.

Wynikiem w Leningradzie Flohr wysunął na nowo swą kandydaturę, obok uznanych już oficjalnie kandydatur Keresa, Fine'a i Rzeszewskiego, przy omawianiu mocno skomplikowanego zagadnienia mistrzostwa świata.

Węgier Lilienthal przypomniał się również światu doskonałym wynikiem. Rzeszewskiemu napewno choroba przeszkodziła w zajęciu wyższego miejsca. Z Rosjan warto wymienić kilku genialnych mistrzów, nie ustępujących bynajmniej gościom zagranicznym. Obok Botwinnika stanowią Makagonow, Ragozin, Riumin, Löwenfisz, Rabinowicz, Belawenec, Kan, Alatorcew, Konstantinopolski, Smyslow i Tolus wspaniałą awangardę mistrzowską. Keresowi w Rosji się nie powiodło. Napewno już niedługo będziemy świadkami jakiejś wielkiej imprezy szachowej, (a może meczu z Alechinem?) w której dana będzie okazja głośnemu Estończykowi do zrehabilitowania się.

614. — Obrona Nimcowicza.

Tolus — Keres

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hb3 Sc6, 5. Sf3 0—0, 6. e3 d5, 7. Gd2 d×c4, 8. G×c4 Gd6! 9. Sb5 Se4, 10. S×d6 c×d6, 11. 0—0 b6, 12. Ge1 Sce7, 13. Sfd2 S×d2, 14. G×d2 Gb7, 15. Wfd1 Sf5, 16. d5 e5, 17. Hd3 Sh4, 18. f4 Wac8!

Paraliżuje 19. f×e5, poczem czarne przez Hg5! 20. g3 Sf3† i 21... S×e5 mogą zdobyć figurę.

19. Gb3 Wfe8, 20. Gc3 f6, 21. Ga4 We7, 22. f5?

Dr. Euwe określa taktykę białych jako mylną; zamiast linie otworzyć zamykają je białe. Należało zagrać 22. f×e5 i He4. Pozornie wyglądа, że czarne stracą skoczka. Okazuje się, że Keres zawczasu przygotował świetną paradę.

22... b5!

Po 23. H×b5 nastąpi S×f5, zaś na 23. G×b5 Hb6! z groźbą e4 i atakiem na piony e3 i f5.

23. Gb3 e4, 24. Hf1.

Relatywnie lepszym było H×b5.

24... Hd7, 25. Hf4 S×f5, 26. Wdf1 W×c3!

Pointa gry czarnych! Keres ofiaruje jakość, grając na słabe punkty: d5, e3 i c3.

27. b×c3 We5, 28. a4 Hc7, 29. a×b5?

Koniecznym było 29. Wac1.

29... H×c3, 30. W×a7 S×e3! 31. W×b7.

Na 31. Wb1 wygrywało 31... Hd4, 32. W×b7 Sg4† i t. d.

31... S×f1, 32. H×f1 H×b3, 33. Hc1 h5, 34. h4 e3! 35. Kh2 e2, 36. Hc7. 36... Hg3†.

Wspaniałe zakończenie. Po biciu hetmana, czarne budują nowego hetmana z szachem i matują partnera w kilku posunięciach.

Białe poddały się. (H. F.)

615. — Hiszpańska.

Loewenfisz — Keres

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7, 6. We1 b5, 7. Gb3 d6, 8. c3 0—0, 9. a4 b4! 10. d4 e×d4, 11. c×d4 Gg4, 12. Ge3 Sa5!

12... S×e4? byłoby grubym błędem, z powodu 13. Gd5. Posunięcie oddane przez Keresa jest w tej sytuacji najlepsze. W trzeciej rundzie tego samego turnieju zagrał Keres również w „partii hiszpańskiej“ inaczej, 12.. d5, przyczem partia ta potoczyła się dla niego niepomyślnie, jak obok podajemy: 12... d5, 13. e5 Se4, 14. a5! Sa7, 15. Sbd2 Kh8, 16. Gf4 f5, 17. e×f6 e.p. G×f6, 18. S×e4 d×e4, 19. W×e4 G×f3, 20. g×f3 Sb5, 21. Ge3 Wfe8, 22. Wg4 c6, 23. Hd3. Białe zachowały piona i wygrały partię.

13. Gc2 c5, 14. b3 Sd7, 15. Sbd2 Gf6, 16. Hb1.

Z zamiarem 17. e5 i 18. G×h7. Jak się okaże posunięcie to było chybione.

16... h6, 17. Wa2 Sc6, 18. Gf4

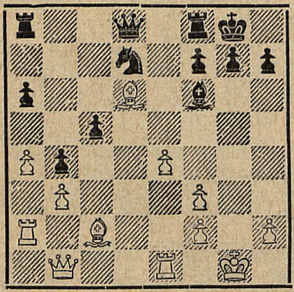
G×f3, 19. S×f3 S×d4! 20. G×d6.

Po 20. S×d4 G×d4, jeśli 21. G×d6? to G×f2! 22. K×f2 Hf6†, 23. Kg1 H×d6 i czarne zdobyły piona.

20...S×f3, 21. g×f3 Ge5!

W tego rodzaju pozycjach jest Keres nadzwyczaj niebezpiecznym przeciwnikiem. Jest to pozycyjna ofiara jakości, w odpowiedniej chwili, oparta na szczególnym zdeplasowaniu figur lekkiego i ciężkiego kalibru białych na skrzydle hetmana.

Pozycja po 21. pos. białych:



22. G×f8 Hh4! 23. Gd3 H×h2†, 24. Kf1 S×f8, 25. Ke2 Se6!

Ten skoczek jest w tej sytuacji więcej wart aniżeli obydwie wieży białych.

26. Gc4 Sf4†, 27. Kd1 Wad8†, 28. Gd5 Hg2!

Ten pion jest nie do obrony. Po We3, może nastąpić Gd4!

29. Wad2 H×f3†, 30. Kc2 S×d5.

A nie 30... Gc3? z powodu 31. G×f7†!

31. e×d5 Gc3, 32. We3 Hf5†, 33. Wdd3 H×f2†, 34. Kd1 f5!

Nadzwyczaj smutna pozycja białych przy patowym położeniu białego hetmana.

35. Hc1 f4, 36. We7 Wd6.

Z groźbą Wg6.

37. We6 W×e6, 38. d×e6 He1†, 39. Kc2 He2†.

Po Wd2 nastąpi wymiana wszystkich figur i czarne lekko zwyciężą liczebną przewagą pionów.

Białe poddały się. (H. F.)

616. — Hiszpańska.

Rabinowicz — Flohr

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7, 6. Wfe1 b5, 7. Gb3 d6, 8. c3 0—0, 9. h3 Sca5, 10. Gc2 c5, 11. d4 Hc7, 12. Sbd2 c×d4, 13. c×d4 Sc6!

Dr. Euwe w „De Schaakvereld" uważa to posunięcie za b. dobre i lepsze aniżeli nasuwające się 13... Gd7, 14. Sf1 Wfc8.

14. d5 Scb4, 15. Gb1.

Na 15. Gb3 nastąpiłoby Sd3 i Sf4.

15... a5.

Przygotowanie do manewru Sa6 i Sc5.

16. Sdf1 Sa6, 17. g4?

Wskazane było 17. Ge3 Sc5, 18. Sg3 Gd7, 19. Gc2, ale to również nie dałoby przewagi białym.

17... h5!

Z miejsca atakuje słaby punkt.

18. Sfh2 h×g4, 19. h×g4 Sh7, 20. Sfg3 Gg5! 21. Gd3 Wab8, 22. Gd2 Sc5, 23. Gf1 Hd8, 24. Gg2 g6, 25. G×g5 H×g5, 26. We3 Gd7, 27. Sgf1 Wfc8, 28. Wac1 Hd8, 29. Sfd2 Shg5, 30. Gf1 Kg7.

Staje się zrozumiałym, że czarne przygotowują akcję napastniczą na linię-h.

31. Kg2 Hf6, 32. Ge2 Wch8, 33. Shf3.

Białe są zgubione. Próbują się ratować kosztem piona.

33... G×g4, 34. S×g5.

Aby po 34... G×e2, 35. H×e2 H×g5† zagrać 36. Wg3; następuje jednak inaczej.

34... Wh2†!

Zadaniowy finał!

35. K×h2 H×f2†, 36. Kh1 Wh8†, 37. Sh3 G×h3.

I mat w następnym ruchu jest nie do obrony.

Białe poddały się. (H. F.)

Turniej międzyszkolny.

Warszawa. Dnia 30 stycznia b.r. rozpoczął się w stolicy turniej międzyszkolny, do którego zgłosiło się 6 drużyn następujących gimnazjów:

1. Państwowa Szkoła Średnia Techn.-Kolejowa
2. Gimnazjum Króla Stefana Batorego
3. Gimnazjum Roeslerów
4. Gimnazjum „Collegium"
5. Gimnazjum III. Miejskie
6. Gimnazjum im. Władysława IV.

Najlepsze szanse mają Gimn. Batorego i Collegium, które dysponują silnym składem. Zapewne mecz między tymi drużynami rozstrzygnie o tytule mistrza Warszawy.

Poniżej wyniki pierwszej rundy:

Gimn. Collegium — Gimn. Roeslerów 8.5:1.5.
Gimn. Batorego — Gimn. III. Miejskie 8:2.
Władysława IV. — Średnia kolejowa 5:3.

Zakończenie turnieju połączone z tradycyjną herbatką i symultanką (podobno mistrza Najdorfa) nastąpi w dniu 26 marca b.r.

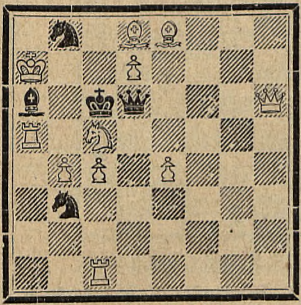
Za kandydatów do nagród indywidualnych uchodzą z uczniów: Grotowski (Wł. IV.), Stasiak (Wł. IV.) i Łukaszewicz (Batorego).

DZIAŁ ZADAŃ

Redaguje S. L.

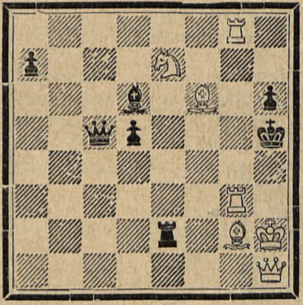
VII. Międzynarodowy konkurs dwuchodówek.

579. *E. Perlberger*, Tel-Awiw.
(Oryginalne).



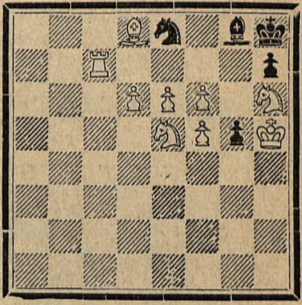
Mat w 2 posunięciach.

580. *Fr. Kutschera*, Warszawa.
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

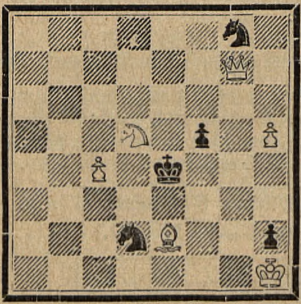
581. *T. Horak*, Lwów.
(„Revista de Sah" 1927).



Mat w 2 posunięciach.

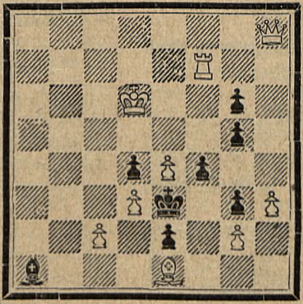
V. Międzynarodowy konkurs trójchodówek.

582. *A. Hillbricht*, Lwów.
(Oryginalne).



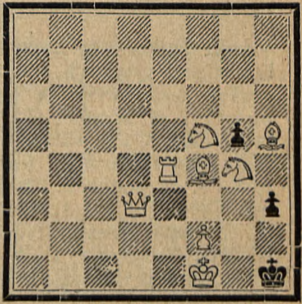
Mat w 3 posunięciach.

583. *S. Limbach*, Lwów.
(„Deutsche Schachzeitung" 1929).



Mat w 3 posunięciach.

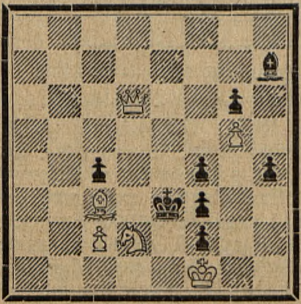
584. *A. Tarnowski*, Lwów.
(Oryginalne).



Samomat w 7 posunięciach.

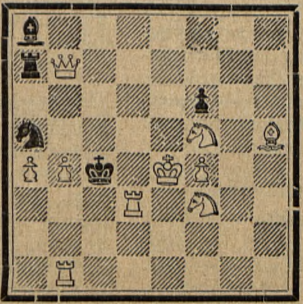
VI. Międzynarodowy konkurs samomatów.

585. *L. Wiewiórowski*, Katowice.
(Pośw. J. A. Ruskowi.)
(Oryginalne).



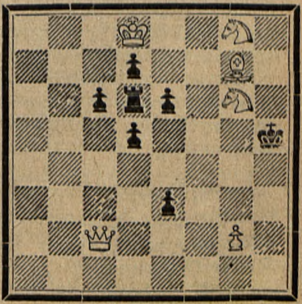
Samomat w 4 posunięciach.

586. *R. Svoboda*, Praga.
Czecho-Słowacja.
(Oryginalne).



Samomat w 2 posunięciach.

587. *S. Limbach i M. Wójcik*
Lwów — Radziechów.
(uł. 1932.) (Oryginalne).



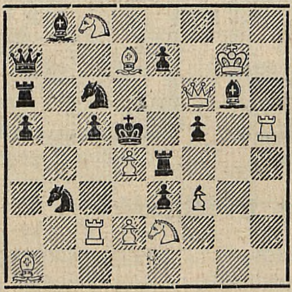
Mat w 3 posunięciach.

Wiadomości.

Mecz Polska — Węgry 61:49.

Szczegółowe wyniki tego meczu przedstawiają się następująco: *I. Temat polski.* („W zadaniu z szachami białemu królowi należy wprowadzić motyw unikania duali".) 1. *W. Hebelt* (Polska), 2. M. Wróbel (P), 3. i 4. ex aequo F. Fleck (W) i S. Krelenbaum (P), 5. Dr. Talaber (W), 6. S. Boros (W), 7. F. Cieślak (P), 8. F. Kovacs (W), 9. Dr. Paros (W), 10. ex aequo T. Czarnecki i W. Grzankowski.

588. *M. Wróbel*, Warszawa.
(1. nagroda w meczu Polska — Węgry 1938.)
II. temat.



Mat w 2 posunięciach.

II. Temat węgierski. („W zadaniu o dwu lub więcej groźbach czarny w obronie jednocześnie uwalnia swoją figurę oraz przesłania białą"). 1. *M. Wróbel*, (P) (nr. 588.), 2. Dr. Talaber (W), 3. i 4. ex aequo Dr. Paros (W) i J. A. Rusek (P), 5. L. Apró (W), 6. J. Fux (P), 7. 8. i 9. ex aequo F. Fleck (W), W. Hebelt (P) i S. Tytor (P), 10. F. Cieślak (P).

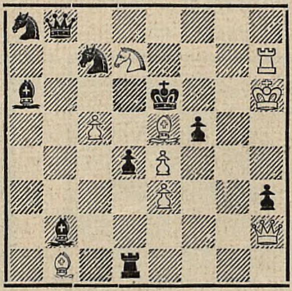
Najlepszy rezultat osiągnął mistrz *Marian Wróbel.* Sędziowali O. Stocchi (Włochy) i K. A. K. Larsen (Dania). Mężem zaufania był R. Büchner (Niemcy).

Warszawskie Koło Problemistów wykazujące dużą ruchliwość zorganizowało dotychczas 4 mecze: w roku 1933 przegraliśmy z Danią 13:19, pokonanie prawdziwej potęgi zadaniowej Węgier w roku 1935 przez drużynę polską w stosunku 65:43 było wielkim triumfem naszych reprezentantów, trzeci mecz z Holandią zakończył się niezasłużoną przegraną Polski 195:225, w czwartym meczu rewanżowym węgierska drużyna nie zdołała zrehabilitować się i poniosła nową klęskę 61:49. Widzimy więc, że bilans nie jest wcale ujemny dla Polski. Warszawskie Koło Problemistów przygotowuje broszurę o meczu.

Mecz Rumunia — Finlandia 89:57.

Rumunia zwyciężyła Finlandię 89:57, wyniki były następujące: Dwumaty: 1. *Izabella Keller* (Rumunia) (nr. 589.) (Brawo płeć piękna!) 2. V. Salminen (F), 3. O. Kaila (F), 4. P. Sola (F), 5. A. F. Janovcic (R), 6. E. Saarenheimo (F), 7. V. Onitui (R), 8. Dr. F. Rduch (R), 9. E. Luukonen (F), 10. C. Gavrilov (R), 11. J. Schlarko (R), 12. E. Virtanen (F).

589. *Izabela Keller*, Timisoara, Rumunia.
1. nagr. w meczu Rumunia — Finlandia 1938.
(Temat „Nowotny").



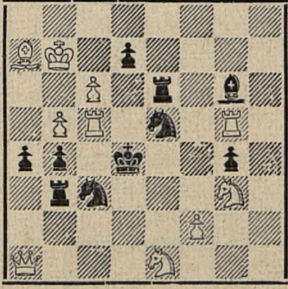
Mat w 2 posunięciach.

Trójmaty: 1. S. Herland (R), 2. A. F. Janovcic (R), 3. Dr. Fr. Rduch (R), 4. Dr. Fr. Rduch (R), 5. P. Sola (F), 6. E. Saarenheimo (F), 7. V. Onitui (R), 8. P. Leibovici (R), 9. E. Luukonen (F), 10. O. Kaila (F), 11. T. Alstela (F), 12. A. Rautanen (F). Sędziowali Dr. E. Palkoska (Czecho-Słowacja) i F. Palatz (Niemcy). Mężem zaufania obu drużyn był S. Limbach, Lwów.

Z konkursu „Przeglądu Szachowego" 1937.

Jak nam donosi znany węgierski kompozytor S. Boros z Budapesztu, zadanie Dr. G. Cristoffanini'ego (nr. 114) ma swego poprzednika w zadaniu T. Feldmanna (vide 590).

590. *T. Feldmann*, Budapeszt, Węgry.
(„Magasinet", 1937/IV.)



Mat w 2 posunięciach. — 1. Hc1!

Zachodzi tu wypadek bezwiednego podobieństwa, gdyż Dr. G. Cristoffanini jest za poważnym kompozytorem, aby posądzić go o naśladownictwo. Z przykrością anulujemy 1. nagr. Dr. Cristoffanini'ego i podajemy ostateczny rezultat: 1 nagr. S. Boros, Budapeszt, 2. nagr. E. Pape, Paryż, 1 wzmianka zaszcz. T. Feldman, Budapeszt, 2. W. May, Mannheim, 1 pochwała ex aequo Sz. Krelenbaum, Puławy i W. Suchodolski, Łuck.

Tak więc sędzia konkursu p. Janusz Fux z Białegostoku automatycznie zostaje przyjęty do międzynarodowego klubu „*Errarae humanum est*", którego członkami są najwybitniejsi kompozytorowie świata, m.inn. na liście tego klubu figurują z Polski mistrz D. Przepiórka, M. Wróbel i S. Limbach. Niewtajemniczonym wyjaśniamy, że klub ten liczy już obecnie około 200 członków, a każdy rozstrzygnięty konkurs dostarcza nowych kandydatów, gdyż każdy sędzia konkursu jest omylny i nieraz w olbrzymiej ilości zadań danych mu do rozstrzygnięcia niedostrzeże uboczności zadania lub antycypacji it.p. co nikomu ujmy zresztą nie przynosi. Klub ten powołał do życia długoletni redaktor „Die Schwalbe" (najlepsze pismo poświęcone wyłącznie zadaniom) Dr. Eduard Birgfeld.

Wyniki konkursów zagranicznych.

„*Die Schwalbe*" 1936/I. Samomaty: F. Richter, wzm. zaszczytne: Sallay. 1936/II. Dwumaty: 1 nagr. A. Chicco, 7 wzm. zaszczytna W. Grzankowski. Samomaty: 1 nagr. †J. Koers, wzmianki zaszcz. 1. R. Svoboda, 2. Heumer. 1936/III. Samomaty: 1 nagr. W. Weber.

„*Westischen Neuesten Nachrichten*" 1937. Dwumaty: 1 nagr H. Lange, 2. H. Lange, 3. J. Galla, 4. T. Ricking. Wzmianki zaszczytne: 1. S. Boros, 2. J. Pfeiffer, 3. P. Ricking.

„*L'Illustratione Italiana*" 1938. Dwumaty: 1 nagr. O. Stocchi, 2. G. Mentasti, 3. Dr. G. Cristoffanini, 4. J. J. Rietveld, 5. W. Grzankowski, 6. Dr. G. Cristoffanini, 7. F. Beck, 8. G. Mentasti, 9. A. Tokaji, 10. R. Büchner.

„*La Settimana Enigmistica*" 1937. Dwumaty: 1 nagr. G. Paros, 7. nagr. Sz. Krelenbaum, 10 nagr. M. Wróbel, 4 pochwała A. Fontana.

„*British Chess Magasinet*" 1938/I. Dwumaty: 1 nagr. L. Apró, 2 wzm. zaszcz. Sz. Krelenbaum. Trójmaty: 1. nagr. P. A. Boorer, 2. wzm. zaszcz. J. Holler.

Konkursy.

„*Revista Romana de Sah*" 1939. Końcówki, 3 nagrody książkowe. Adres: Inż. Paul Farago, Strada Energia Nr. 8, Calea Mosilor, Bucuresti IV. Rumunia.

„*Skakbladet*" 1939. Dwumaty, trójmaty, i samomaty. Nagrody pieniężne. Adres: P. Rasch Nielsen, Damhusboulevard 37, Kopenhaga, Valby, Dania.

„*Tijdschrift K.N.S.B.*" 1939. Dwumaty, trójmaty i wielochodówki oraz samomaty it.p. zadania. Nagrody pieniężne. Adres: F. W. Nanning, St. Gerarduslaan 15, Einhoven, Holandia.

„*Die Schwalbe*" 1939. Wszelkiego rodzaju zadania. Adres: Dr. W. Massmann, Kiel-Schulensee, Eschenlrook, Niemcy.

„*Limburgsch Dagblad*" 1939. Wszelkiego rodzaju zadania. Adres: Dr. J. Selman, Oranjeplein 2. Kerkrade, Holandia.

„*Schackvärlden*" 1939. Końcówki. Nagrody 25, 15 i 10 koron. Adres: A. Hinds, Helsingfors, Finlandia, Porthansbrinken 1.

Konkurs rozwiązaniowy o tytuł mistrza Polski.

Konkurs będzie obejmował 6 dwumatów, 6 trójmatów, 3 wielochodówki, 3 samomaty w 2 posunięciach i 3 w 3 posunięciach oraz 3 samomaty wielochodowe, i 3 końcówki. Termin dla rozwiązań 40 dni od daty wyjścia numeru. 5 nagród książkowych i dyplomy. Punktacja: za dwumat 2 punkty i t. d. za uboczne 3 p., za dowód nierozwiązalności $2^1/_2$ pkt., za dual w dwuchodówce $^1/_4$ pkt., za częściowo uboczne $^1/_2$ pkt. Za mylne rozwiązanie $^1/_2$ p. karnego.

Zadania, rozwiązania zadań i wszelkie sprawy tyczące zadań należy nadsyłać pod adresem: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

Dzisiejsze zadania zaliczają się do konkursu rozwiązaniowego o tytuł mistrza Polski.

Turniej w Łodzi.

Dorocznym zwyczajem rozpoczął się w Łodzi turniej o mistrzostwo miasta przy udziale 12-tu uczestników.

W pierwszym rzędzie biorą udział w turnieju mistrzowie: Appel, Kolski, Regedziński, Szpiro i Hirszbajn. Jest to t. zw. stara gwardia, w której brak mistrza Achillesa Frydmana. Następnie grają Grynfeld i Tandetnik, a więc gracze znani nam już z Turnieju eliminacyjnego w Krakowie. Wkońcu dobrze również się zapowiadający gracze I. kategorii: Gilwan, Litmanowicz, Mikuła, Michalec i Kozłowski, którzy zakwalifikowali się do turnieju o mistrz. miasta dobrymi wynikami w turniejach przedwstępnych kwalifikacyjnych.

Do turnieju zgłosił się po 4-ch rundach turniejowych, b. silny zawodnik Gerstenfeld, który zwolniony po odbyciu służby wojskowej wrócił do Łodzi. Nie został jednak do turnieju dopuszczony. Dziwić się należy, że kierownictwo nie dopuściło tego zawodnika w tych warunkach, gdyż turniej odbywa się raz względnie dwa razy w tygodniu, i przy dobrej woli uczestników miałby Gerstenfeld możność w ciągu jednego tygodnia nadrobić zaległe 4 partie z łatwością. Chcemy również wskazać, że ze wszystkich mistrzów polskich tak warszawskich jak i łódzkich w czasie II. międzynarodowego turnieju w Łodzi w marcu ub. roku, poza Dr. Tartakowerem, jedynie Gerstenfeld zabłysnął niecodziennym talen-

tem, zajmując również dobrą lokatę wśród nagrodzonych mistrzów. To też koniecznie należało graczowi temu umożliwić udział w turnieju, ze względów wyżej przytoczonych.

Tegoroczny turniej łódzki jest walką dwu pokoleń, starej wypróbowanej gwardii mistrzowskiej z napierającą młodzieżą. Aczkolwiek nie brak wśród młodzieży b. utalentowanych i zdolnych graczy, niemniej przewaga, jak zresztą od lat wielu, pozostaje po stronie starszych.

Podajemy wiadomości z 7 rozegranych rund. Do 4 rundy włącznie kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa pewny siebie, Szpiro. Lecz już w 6-tej rundzie uległ nieoczekiwanie Kozłowskiemu, a w następnej w imponującym stylu został pokonany przez świetnie dysponowanego Kolskiego. Appel po słabym starcie, przegrał w 3-ciej rundzie partię do Tandetnika, rozegrał się jednak następnie i nadrobił nieco utracony teren. Z mistrzów najlepiej grają jak dotychczas Kolski i Regedziński. Obaj bez porażki. Oto stan turnieju po 7-mej rundzie:

Kolski 6, Regedziński 5.5, Szpiro 4.5 (1), Tandetnik 3.5 (1), Gilwan 2.5 (1), Hirszbajn, Mikuła, Michalec i Kozłowski po 2.5, Grynfeld 2 (1), Litmanowicz 0.5 (1). Appel 4 (1).

SALOMON LANGLEBEN

Dnia 8-go lutego, po dłuższej chorobie, rozstał się z tym światem Salomon Langleben, nestor warszawskich mistrzów szachowych.

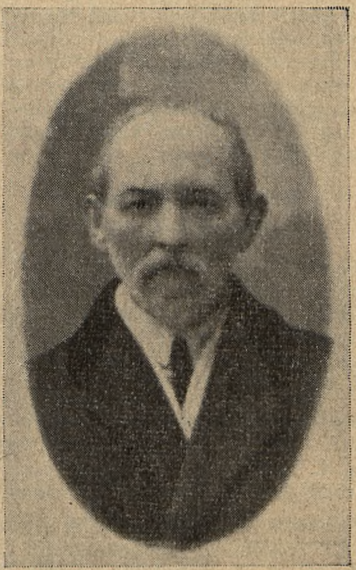
Urodzony w r. 1862 w Warszawie zmarły mistrz przez dłuższy czas przebywał w Stanach Zjednoczonych A. P., gdzie brał czynny udział w życiu szachowym. W r. 1894 wziął I-szą nagrodę na turnieju w Buffalo.

Po powrocie do Warszawy odrazu zajął wybitne miejsce wśród mistrzów warszawskich. W r. 1900 na turnieju Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach., w którym grali najlepsi szachiści stolicy zdobył pierwszą nagrodę, zwyciężywszy w stosunku 2.5:1.5 Flamberga, który na turnieju tym zdobył równą z nim ilość punktów.

W późniejszych turniejach warszawskich znajdujemy go stale na czołowych miejscach. Przypominamy między innymi jego następujące rezultaty: w roku 1902 i 1907 zajął 2-ie miejsce za Flambergiem, w r. 1910 — trzecie za Flambergiem i Rubinsteinem. W latach 1911—1912 brał on z powodzeniem udział w turniejach w Łodzi, Wilnie i Petersburgu.

Wyróżnić należy szczególnie jego sukces w Petersburgu, gdzie zdobył 4-tą nagrodę. Wyprzedzili go Lewicki, Flamberg i Izbiński, ale za nim okazali się Bogolubow, Kubbel, Romanowski, Lebedew, Malulin, Rosenkrantz, List, Ostrogski, Elianow i wielu innych ówczesnych matadorów rosyjskich. Na tym właśnie turnieju grana była piękna partia, którą poniżej drukujemy.

Mniej więcej w tym samym czasie Langleben zremisował mecz z Salwem (1.5:1.5). W wiele lat później w tym samym stosunku zremisował on mecz z Belsitzmanem. Również w latach wojennych i powojennych Langleben osiągał piękne rezultaty w turniejach warszawskich.



Pod względem stylu gry Langleben żywo przypominał Marshall'a. Werwa z którą prowadził partię oraz błyskotliwość jego kombinacji jednały mu wielu wielbicieli.

W partiach kawiarnianych, szczególnie na fory, był bezkonkurencyjnym mistrzem nad mistrze. Całe pokolenia szachistów warszawskich poznawało piękno gry szachowej w walce z Langlebenem.

Był człowiekiem prawym, cichym i skromnym. To też śmierć jego budzi powszechny żal.

Niech mu ziemia lekką będzie!

D. Przepiórka.

617. — Hiszpańska.

Partia grana na turnieju w Petersburgu 1911 r.

Romanowski A. — Langleben S.

Nagroda piękności.

1. e2—e4 e7—e5, 2. Sg1—f3 Sb8—c6, 3. Gf1—b5 f7—f5, 4. Sb1—c3.

Uchodzi za najlepsze.

4... f5×e4.

Częściej używane było 4... Sf6. Np. 4...

Sf6, 5. He2 Sd4, (Capablanca — Marshall) lub też 4... Sf6, 5. e×f e4, 6. Sg5! (Przepiórka — Dr. Tarrasch, Norymberga 1906).

5. Sc3×e4 Sg8—f6

Na 5... d5, białe uzyskują przewagę w następujący skomplikowany sposób: 6. S×e5! d×e, 7. S×c6 Hg5, 8. He2 Sf6, (H×g2 9. Hh5†) 9. f4! H×f4 i teraz albo 10. Wf1, albo też 10. Sa7† w obu wypadkach z lepszą grą dla białych.

6. Hd1—e2.

Lepiej byłoby grać odrazu 6. S×f6†. Np. 6... g×f, (6... H×f6 7. He2 d6, 8. d4) 7. d4 e4, 8. Sh4 i t. d.

6... d7—d5, 7. Se4×f6† g7×f6, 8. Sf3—d4.

Energiczniej byłoby poświęcić figurę: 8. d4 e4, 9 Se5! f×e, 10. Hh5† Kd7, 11. H×e5 i białe uzyskują bardzo groźny atak. Przed atakiem Romanowskiego Langleben broni się bardzo pomysłowo.

8... Hd8—d6, 9. He2—h5† K—d8.

Strata roszady niema w tej pozycji znaczenia.

10. Sd4—e2.

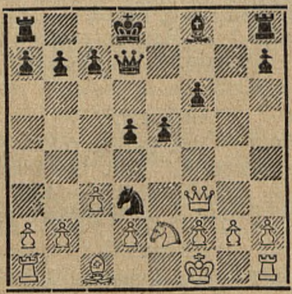
Jeżeli 10. Sf5, to G×f5, 11. H×f5 Sd4, 12. Hd3 Hb4 i czarne wygrywają.

10. Gc8—d7, 11. c2—c3 Sc6—b4! 12. Gb5×d7.

Jeżeli 12. c×b, to oczywiście G×b5 z przewagą czarnych.

12... Sb4—d3†, 13. K—f1 H×d7, 14. Hh5—f3.

Pozycja po 14. pos. białych:



Pozornie wydaje się że białe atakując jednocześnie skoczka i piona f6 powinny uzyskać przewagę, ale Langleben przewidział zawrotne komplikacje, utajone w pozycji.

14... Hd7—a4!! 15. Hf3×f6†.

Również po 15 b3 Ha6, 16. H×d5† Ke8, 17. c4 Wd8, czarne mimo straty piona stoją znacznie lepiej.

15... Gf8—e7, 16. b2—b3.

Po 16. H×h8† Kd7, 17. b3 Hh4 czarne wygrywają hetmana.

16... Ha4—e8, 17. H—f5 Sd3×f2!

Znowu pięknie zagrane!

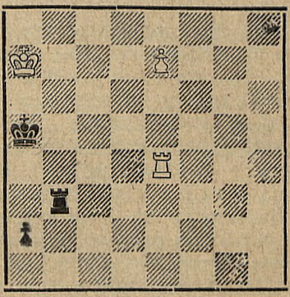
18. Hf5×e5 Sf2×h1, 19. d2—d4 He8—f7† 20. Gc1—f4.

Albo też 20. Kg1 Hf2†, 21. K×h1 He1†, 22. Sg1 H×e5, 23. d×e Gc5 z łatwą wygraną.

20... Ge7—f6, 21. He5—e3 K—d7, 22. Kf1—g1 Wa8—e8, 23 He3—d3 Hf7—h5, 24. Wa1—e1 We8—e4, 25. Hd3—b5† Kd7—c8, 26. Hb5—c5 Gf6—d8, 27. Hc5×a7 We4×e2, 28. We1—f1 Hh5—g6. Białe poddały się.

Końcówka mistrza Langlebena.

Langleben — N.N.



Białe wygrywają.

Powyższa pozycja powstała w partii, granej w jednym z turniejów warszawskich. Langleben partię wygrał. Jak?

Rozwiązanie:

1. e8H a1H
2. Hh5† Wb5
3. Hg6!!

Niecodziennej piękności studium z gry praktycznej. Wspaniałe w swej klasycznej prostocie kluczowe posunięcie białego hetmana, po którym czarne bez pardonu są zgubione.

Mistrz Przepiórka sam był świadkiem jak błp. Langleben wygrał tę końcówkę i na życzenie Langlebena posłał ją do „Deutsches Wochenschach“, które wydrukowało ją jako studium Langlebena w r. 1906.

Mecz Szabo — Landau. Mecz pomiędzy Węgrem Szabo, zwycięzcą turnieju międzynarod. w Hastings, a Holendrem Landauem rozegrany ostatnio w Amsterdamie, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 5:5.

Mecz Grob — Ferrantes. Mecz szwajcarskiego mistrza Groba z Włochem Ferrantesem, złożony jest z 6 partii. Po 4-tej partii prowadzi Grob wynikiem 3:1.

SZACHY KORESPONDENCYJNE

II. Turniej koresp. o mistrz. Polski.

Rozpoczynamy turniej z dniem 1. marca b.r. równocześnie we wszystkich trzech grupach. Ustalony zostaje następujący czas do namysłu: od chwili otrzymania posunięcia od partnera do dnia wysłania odpowiedzi pełne 3 dni. Po trzykrotnym przekroczeniu terminu 6-dniowego, nastąpi automatycznie kontumacja i przyznanie punktu strony zainteresowanej. Oczywiście, wchodzi również w rachubę czas trwania przesyłki (funk je poczty), co oblicza się przeciętnie na 2 dni, czyli od daty stempla pocztowego ma być dokonane 1 posunięcie w ciągu 5 dni. Ogólną ilość posunięć obustronnych na miesiąc oblicza się conajmniej na 6 od osoby.

Wiadomo jednak z doświadczeń praktycznych, że partia może liczyć 10—12 posunięć miesięcznie, gdy grającym na poprawnym i szybkim tempie zależy. Wszelkie protesty i odwołania przy ewentualnych sporach siłą faktu odpadną, gdyż Uczestnikom umożliwia się b. swobodne prowadzenie gry. Każdy z grających ma prawo w ciągu turnieju korzystać z jednorazowego lub dwurazowego urlopu, w sumie jednak nie przekraczającego 30 dni.

W danym wypadku winien zainteresowany zawiadomić Kierownika turnieju, jak również podać termin ponownego wznowienia gry. Równocześnie przy przesłaniu ostatniego posunięcia przed urlopem powiadomić wszystkich swoich partnerów. Niezależnie od tego w naszym kąciku „szachów korespondencyjnych" ogłaszać będziemy również notatki o urlopach poszczególnych zawodników.

Okres gry w grupach wstępnych trwa od 1. III. — 1. X. 1939 r. Po tym terminie partie niedokończone podane będą ocenie.

Przypominamy, że nie wszyscy Uczestnicy wpłacili dotychczas wpisowe, które należy przekazać na adres: *Inż. J. Berens, Starachowice, Skr. poczt. 19.* Jedynie złożenie wpisowego uprawnia zgłoszonych do podjęcia gry. Nowe zgłoszenia i wpisy aktualne są najdalej do dnia 15 marca 1939 r.

Dotychczas wkładki złożyli: 1. Dr. Szaniawski 10 zł., 2. Dr. S. Urbański 10 zł., 3. Wenglorz 10 zł., 4. Kukuczka 10 zł., 5. Dr. Gutman 10 zł., 6. Fogiel 10 zł., 7. Wojciechowski 10 zł, 8. Mąkosa 10 zł, 9. Prof. W. Geier 10 zł., 10. Zając 10 zł.. 11. Koselnik 10 zł., 12. Inż. Berens 10 zł., 13. Stradecki 10 zł., 14. Szcześniak 10 zł., 15. Prof. Dąbrowski 10 zł., 16. Prof. Baranowski 5 zł. (I. rata), 17. Laskowski 10 zł.. 18. Joskowicz 10 zł., 19. Pchliński 10 zł., 20. Kpt. Smoleński 10 zł., 21. Szymański 5 zł. (I. rata), 22. Skuratowicz 10 zł. Razem wpłacono 210 zł., którą to kwotę Skarbnik turnieju p. Inż. J. Berens złożył na książeczce P. K. O. Nr. 164.207-S.

Skład osobowy grup pozostaje niezmieniony, tak jak podaliśmy w Nr. 1. Do grupy II. przyjmujemy 6. p. *M. Szcześniaka*, Skarżysko n/Kamienną, 3-go Maja Nr. 100.a., w miejsce p. Bolechowskiego, który z gry zrezygnował. Również w pozostałych grupach nastąpią pewne zmiany. Narazie rozpoczną grę Uczestnicy, którzy wpłacili wpisowe, przy niezmienionym porządku numerowym i przypadających kolorach. Gracze poprzednio zgłoszeni, którzy dotychczas wpisowego nie złożyli, proszeni są o szybką decyzję w sprawie udziału w turnieju, najdalej do dnia 10-go marca 1939 r.

Z dniem dzisiejszym zarządzamy zamknięcie *grupy VII. i VIII.* Uczestnicy tych grup proszeni są o nadesłanie odpisów niedokończonych partii najdalej do dnia 10 marca b.r. Szczegółowe rezultaty i ocena podane będą w Nr. 3. „Szachisty".

Poniżej wyniki rozegranych partii w poszczególnych grupach:

Grupa VII.

Prof. Geier 1 — Dr. Urbański 0
Dr. Urbański 1 — Kpt. Matys 0
Prof. Geier 0.5 — Kółko Prac. Amun. 0.5
Dr. Urbański 0.5 — Kółko Prac. Amun. 0.5
Dr. Smoleński 0.5 — Dr. Urbański 0.5.

Grupa VIII.

Pan Mgr. Onyszczuk z powodu braku czasu zgłosił wystąpienie i oddał wszystkie swoje partie walkowerem.
Stradecki 1 — Mgr. Onyszczuk 0, Joskowicz 1 — Mgr. Onyszczuk 0, Fogiel 1 — Mgr. Onyszczuk 0, Fagot 1 — Mgr. Onyszczuk 0, Stradecki 0.5 — Joskowicz 0.5, Fogiel 1 — Joskowicz 0.

Grupa IX.

Joskowicz 0.5 — Inż. Berens 0.5, Wenglorz 1 — Kpt. Smoleński 0, Kpt. Smoleński 1 — Joskowicz 0, Hr. Plater 0.5 — Kpt. Smoleński 0.5, Inż. Berens 1 — Wenglorz 0.

Grupa X.

Mgr. Bienia 1 — Dr. Urbański 0, Pchliński 1 — Prof. Przybyłła 0.

Grupa XI.

Z powodu przewlekłej choroby zmuszony był p. Skuratowicz poddać wszystkie partie, jak poniżej:
Koselnik 1 — Skuratowicz 0, Szymański 1 — Skuratowicz 0, Prof. Baranowski 1 — Skuratowicz 0, Zylberberg 1 — Skuratowicz 0.

Grupa XII.

Pan Stapczyński zgłosił również wystąpienie z turnieju i poddał swoje partie. Punkty otrzymują: Prof. Geier 1, Śliwa 1, Dr. Urbański 1, Prof. Tenczyn 1.

Wiadomości ze świata.

Amsterdam. W czasie tegorocznych ferii odbędzie się w Holandii mecz Dr. Euwe — Fine. W razie zwycięstwa Euwego przewiduje się 3-cie spotkanie Alechina z Euwem o mistrzostwo świata. Na wszelki jednak wypadek ustąpi Euwe Keresowi pierwszeństwa. Podobno mecz Alechin — Keres dozna poparcia ze strony rządu estońskiego.

Buenos Aires. Ponad 40 państw zgłosiło się do olimpiady, która rozpocznie się tu w lipcu i potrwa 23 dni.

Bukareszt. Alexandrescu i Izraelowicz zdobyli wspólnie mistrzostwo miasta.

Karlsruhe. Bogolubow, Eisinger i Kohler po 7, przed Beckerem i Langem po 6.

Królewiec. W meczu o mistrzostwo miasta wyprzedził Engels Ahuesa.

Leningrad. W „Domu Pioniera" dał Keres seans na 30 partii. Grała przeważnie młodzież. Wynik 50 proc.: wygr. 11, przegr. 11, remis 8.

Oslo. Norweski Związek Szachowy wpadł na ciekawy pomysł. By zdobyć fundusze na urządzenie turnieju o mistrzostwo Norwegii, jak również na wysłanie swej ekipy na turniej narodów, na olimpiadę do Argentyny, urządził ciekawą loterię publiczną, zaopatrzoną w liczne wartościowe wygrane. Za los w cenie 25 Oero można m.i. zdobyć samochód. Warto i u nas taką loterię urządzić, tymbardziej, że Polski Związek Szachowy, ma stale duże trudności finansowe do pokonania przy realizacji większych imprez szachowych w kraju.

Ryga. Już w najbliższych dniach rozpocznie się tu wielki turniej międzynarodowy z udziałem Keresa (Estonia), Petrowa, Stahlberga (Szwecja), Bööka (Finlandia), Smyslowa (Rosja), Flohra (Czechosłowacja) i innych mistrzów zagranicznych oraz 8-iu mistrzów łotewskich. Petrow wziął udział w ub. roku w meczu międzynarod. w Łodzi. Czy Łotysze pamiętają o rewanżu? Czy zaproszono kogoś z mistrzów polskich? (przyp. red.)

Mecz Eliskases — Bogolubow. W Niemczech odbywa się od dłuższego czasu mecz najlepszych 2-ch mistrzów, ex-Austriaka Eliskasesa i ex-Rosjanina Bogolubowa o dumny tytuł „mistrza Germanii", złożony z 22 partii. Impreza ta zorganizowana z wielkim rozmachem odbywa się we wszystkich większych miastach niemieckich. W chwili obecnej mecz jest już rozstrzygnięty, aczkolwiek pozostało jeszcze do rozegrania 2 partie. Po 20-tej partii meczu prowadzi Eliskases różnicą 3 punktów, a to w stosunku 11.5:8.5. Jak wiadomo Eliskases w latach ubiegłych pobił dwukrotnie Spielmana w meczu o tytuł „szampiona Austrii", jak również świetnymi wynikami m. i. zajęciem I. miejsca w Noordwijku ub. roku wybił się wśród mistrzów młodego pokolenia. Także Alechin zaszczycił go w swoim drugim meczu z Dr. Euwem o mistrzostwo świata, funkcją swojego adjutanta. Po zwycięstwie nad ex-kandydatem do tronu szachowego — Bogolubowem, czynione będą starania w sprawie zmiany światowej „ósemki" na „dziewiątkę". Sądzimy jednak, że tylko przez zwycięstwo w meczu z którymkolwiek z przedstawicieli „ósemki", mógłby Eliskases naprawdę udowodnić swą światową klasę. Przyjąć jednak należy, że Alechin, Botwinnik, Capablanca, Euwe, Keres, Fine, Flohr i Rzeszewski klasą swojej gry i wynikami stanowczo nad Eliskasesem górują.

Turniej we Lwowie.

Po prawie miesięcznym zmaganiu, zakończył się 23. II. br. turniej eliminacyjny o indywidualne mistrzostwo Lwowa. Turniej tegoroczny wywołał w całym Lwowie ogromne zainteresowanie, czego najlepszym dowodem jest 43 zgłoszonych uczestników. Nic też dziwnego, że Zarząd Lwow. Okr. Zw. Szach. dołożył wszelkich starań, aby impreza powyższa wypadła jaknajbardziej okazale. Przyjęcie protektoratu przez P. Prezydenta m. Lwowa, Dr. Ostrowskiego, oraz łaskawe poparcie przyczyniło się do nadania tu niejowi powagi oraz szerokich ram. Turniej odbył się w sali Zw. Rezerwistów Miejskich. Wobec dużej ilości zgłoszonych rozgrywki przeprowadzono w trzech grupach, przy czym 4-ch pierwszych z każdej, wchodziło do finału. Tak się złożyło, że mimo rozstawienia silnych graczy, nie wszystkie grupy przedstawiały jednakowo wysoki poziom.

I tak w grupie I. zdecydowanymi faworytami byli: 1. Schleyen zdobył 9.5 pkt. na 12 możliwych, 2. Schönfeld 8.5, 3-4. Gimła i Sack po 8, 5. Weiler 7.5, 6. Koronczewski 7. Pozostali gracze przedstawiają poziom słabszy, co uwydatnia się wyraźnie w zdobytych punktach, a więc 7. Reich 4 p., 8-9. Schworm i Skałuba po 3.5 p., 10. sierż. Feuer 3 p., 11. sierż. Groń 2 p., 12. Bradecki 1.5 p., 13. sierż. Rogalski wycofał się z powodu zajęć służbowych. Z grupy tej nieźle się zapowiadają debiutant Bradecki i mgr. Schworm.

Jak w pierwszej grupie odrazu wiadomem było kto wejdzie do finału, tak w drugiej prócz Schächtera i Jaszczuka do ostatniej chwili, ważyły się losy pozostałych graczy. W rezultacie 1. był Schächter, 2-3. Jaszczuk i Lutman. Schächter zdobył 11.5 na 13 możliwych, a 2-3. po 10 punktów. 4. Herman 9.5, 5-6. Jurcyszyn i Zucker po 9 p. 7. Kaszczuk 6.5, 8-9. Frączek i Katz po 5, 10. kpr. Cencora J. 4, 11. Bartel 3.5, 12-13. Kleis i Omełko po 3 p., 14. Dżogow 2 punkty. Grupa ta była najliczniejsza oraz najsilniej obsadzona, a walki były b. zacięte. Dobrą przyszłość rokuje 15-letni Bartel, Kleis i Omełko. Sensacją w ostatniej rundzie było remis Jurczyszyna z Zuckerem, przez co obydwaj gracze zostali wyeliminowani z finału, umożliwiając tym samym wejście Hermanowi.

Trzecia grupa przedstawiała poziom słabszy, a częste nieobecności niektórych graczy sprawiały pewien nieporządek gry, oraz opóźnienia w rundach. Ostatecznie bezpłatne paszporty do finału zdobyli. 1. Burstin 9 p., 2-3. Rittel i Mark po 8 p., 4-5. Głowacki i Altman po 8 p. (w dodatkowej rozgrywce zwyciężył Głowacki), 6. Cencora M. 6.5 p., 7. mgr. Smolewski 5 p. (mistrz Z.U.S. w tenisie), 8-9. inż. Pulkrabek i sierż. Świątkiewicz po 4 p., 10-11. sierż. Jost i Rudnicki po 2 p., 12. Tarnawski 0.5 p.

Słabe wyniki podoficerów W.P. tłumaczyć częściowo należy oddaniem całego szeregu walkowerów z powodu zajęć służbowych. W ogólności z turnieju wycofali się Turiański, Sak senj., Kleis, Grodniewicz oraz Pinkensohn, przy czym niektórzy z powyższych ustąpili z pola walki dlatego, że dostali „lanie od słabszych". Oczywiście, że Zarząd wyciągnie z takiego postępowania odpowiednie konsekwencje i niedoszłych „mistrzów" ukarze dyskwalifikacją.

Turniej obecny był także cichą walką klubów lwow. z której stosunkowo najlepiej wyszedł „Dror" albowiem na 8 uczestników 5 weszło do finału, następnie Ogn. Kult.Ośw. Snopków na 6 zawodników 3 zakwalifikowało się do finału. Porażkę poniekąd poniósł mistrz Lwowa „Hełm", bo na 8 graczy dwóch tylko dostało się finału. Ognisko Podoficerów Zawod. wystawiło do gry 7 zawodników, a T. S.L. dwóch. Pozostali są niestowarzyszeni.

Cały turniej mimo ogromnego zainteresowania „kibiców" upłynął bez protestów w atmosferze przyjacielskiej a jednak zaciętej rywalizacji. Turniej zorganizował i kierował ku zadowoleniu wszystkich uczestników J. Jaszczuk, współdziałał red. H. Friedman.

W końcu warto podkreślić fakt, że wszyscy uczestnicy wykupili legitymacje Polskiego Związku Szachowego.

Szczególnie podkreślić należy pracę i trud p. Jaszczuka, który jako organizator turnieju, kierownik i gospodarz położył pierwszorzędne zasługi, z szczerym oddaniem dla szachów we Lwowie.

W czwartek dnia 2 marca rozpocznie się w lokalu Związku Rezerwistów turniej finałowy o mistrzostwo Lwowa. Turniej zapowiada się niezwykle ciekawie, prócz 12-tu finalistów z turnieju wstępnego zgłosiło już swój akces 10-ciu zawodników, m. i. kilku czołowych mistrzów Lwowa.

Brak prawdopodobnie będzie mgr. Sulika Franciszka, zeszłorocznego mistrza, który wyjeżdża na posadę do Boryni i przypuszczalnie z życia szachowego wogóle się wycofa.

Wpisowe do turnieju głównego wynosi 10 zł., tak więc, zawodnicy którzy w turnieju wstępnym odpadli mają okazję do ponownego udziału w rozgrywkach.

Radom. W dniach 2 i 5 b.m. odbył się w Radomiu mecz międzymiastowy między drużyną Sekcji Szachowej K. P. W. Skarżysko Kam., a drużyną Sekcji Szachowej Stow. „Rodzina Urzędnicza" w Radomiu. Zwyciężyło Skarżysko w stosunku 6.5:3.5. Kierownictwo turnieju spoczywało w sprawnych rękach p. mgr. Józefa Pietrasia z Radomia.

Włocławek. Spotkanie międzymiastowe Włocławek — Toruń, zakończyło się zwycięstwem Włocławka 4.5:3.5.

Drukarnia Kupiecka, Lwów, Pasaż Hausmana 5. — Telefon 234-62.